

Karol Fiedor: Tenis dodaje adrenaliny

admin · 1 grudnia, 2017



foto: BARTOSZ JANKOWSKI.pl

Znakomity architekt, pasjonat motoryzacji, miłośnik win i wielki sympatyk tenisa. Po dłuższej przerwie Karol Fiedor, założyciel biura projektowego CDF Architekci, wrócił na korty w doskonałym stylu.

– Przyplątała się kontuzja, zaniedbałem swoje ciało. Zareagowałem. Zacząłem biegać, trenować. Mężczyzna potrzebuje wyzwań, nutki adrenaliny – to daje tenis. A poza tym musiałem się wziąć za siebie. Są efekty, zaczynam starty – cieszy się Karol Fiedor, który w środowisku tenisistów amatorów cieszy się dużą sympatią.

Miłość do „białego sportu” zawdzięcza dziadkowi Bolesławowi von Wierzeyewskiemu, który go wychowywał. Od niego otrzymał pierwsze rakiety, wprawdzie drewnianą, używaną marki Alianz, a następnie nowego Poloneza. W latach 80. w Poznaniu kort to był obiekt deficytowy. Wprawdzie wraz z kolegami odbijali na asfaltowym korcie na os. Warszawskim, który należał do firmy Trasko Projekt.

 **YONEX**



Form Follows **Fun**
Introducing the all new **MUSE**

– Później, wraz z całą ferajną zaczęliśmy jeździć na drugi koniec miasta na Olimpię. Korty na Gołęczynie to było mistrzostwo świata, ale dostać się tam takim ejbrom jak my było bardzo trudno – wspomina Karol Fiedor. I dodaje, że czekali do godzin popołudniowych, aż przejdzie dozorca, przeskakiwali przez płot i przez godzinę grali w tenisa.

– Strażnik starał się nas dogonić. Gdy dowiedział się o tym dyrektor obiektu udostępnił nam bezpłatnie kort – zaznacza poznański architekt, który jak sam mówi jest samoukiem, a wielki sentyment ma do pierwszego tenisowego sprzętu, który otrzymał od dziadka – aluminiowej rakiety Polonez.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

 **YONEX**

Przed i w trakcie studiów sportu w życiu Karola Fiedora było nieco mniej: – Ciekawsze były wtedy dla mnie spotkania towarzyskie i relacje damsko-męskie – wspomina z uśmiechem. Wrócił jednak do tenisa, bo ta dyscyplina nie tylko poprawia kondycję, ale sprzyja również nawiązywaniu nowych kontaktów i znajomości.

– Często grywałem na Olimpii i w Centrum Tenisowym Arena. Od dłuższego czasu najwięcej chwil na korcie spędzam jednak na Kortowie, gdzie m.in. rozgrywane są mistrzostwa Polski architektów. Dodatkowo można tam spotkać wiele tenisowych osobowości – Fibak, Szymanik, Kubot – mówi K. Fiedor. I na zakończenie dodaje, że grą w tenisa zaraził także trzech swoich synów.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Karol Fiedor to ceniony poznański architekt, założyciel biura projektowego CDF Architekci. Po studiach zatrudniony był w poznańskiej pracowni Studio ADS, później pracował m.in. w Hiszpanii, Zjednoczonych Emiratach Arabskich i Rosji. Za projekt kompleksu biurowego UBIQ Business Park w Poznaniu, zrealizowany w 2015 r., pracownia Karola Fiedora otrzymała nagrodę w kategorii: obiekt specjalny – obiekt zrealizowany na obszarze objętym ochroną konserwatorską w konkursie o Nagrodę Roku SARP 2015.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/karol-fiedor-tenis-dodaje-adrenaliny/>